



## Czwartek w Krakowie - sprawdź, co dziś słyhać w kulturze!

2017-11-30

Śnieg za oknami to znak, że już naprawdę za chwilę nadejdą najbardziej magiczne święta. Optymizm budzi też bliska perspektywa weekendu, gorąco więc zachęcamy do wyjścia na zewnątrz. Na jutro mamy sporo propozycji, ale i dzisiaj jest w czym wybierać. Oto nasz kulturalny rozkład jazdy.

**Chcesz jako pierwszy otrzymywać informacje o weekendowych wydarzeniach i co tydzień mieć szansę na wygrywanie książek oraz biletów do teatru, filharmonii i na festiwale? Zapisz się do naszego newslettera! Wystarczy kliknąć [TUTAJ](#).**

Na początek, tradycyjnie, zaczniemy od teatru – wiadomo przecież, że Krakowie notuje się najwyższe w kraju zagęszczenie teatromanów na metrze kwadratowym! **Na Scenie PWST przy ul. Straszewskiego, o godz. 18.00** rozpocznie się spektakl dyplomowy studentów IV roku Wydziału Aktorskiego PWST, „**Księżniczka na opak wywrócona**”. Imitacja siedemnastowiecznej komedii Calderona, autorstwa Jarosława Marka Rymkiewicza, jest dla twórców próbą realizacji toposu miłości romantycznej w świecie wielkiej polityki, gdzie *polityczne* ingeruje i infekuje to, co *prywatne*. Tekst Calderona staje się pretekstem do namysłu nad skutkami głębokich podziałów społecznych i ekonomicznych oraz nad możliwościami emancypacji w ramach społeczeństwa patriarchalnego i klasowego oraz opresywnych struktur językowych. Prowokuje do zastanowienia się, czy władza pieniądza i pozycji to już przebrzmiały relikwyt przeszłości lub może ciągle funkcjonujące generatory marzeń o lepszym życiu i czy tytułowe wywrócenie świata na opak – poprzez swoją tymczasowość i świadomość końca – nie konstytuuje tylko danego porządku. Charakterystyczna dla tego świata gra masek i piętrzące się intrygi zaburzają poczucie realności i zdolności jednostki do samostanowienia i określenia własnej tożsamości. Realizacja studentów staje się więc także pytaniem o status i bycie aktora na scenie oraz o możliwości i sposób istnienia wspólnoty czy jednostki we współczesnej rzeczywistości w ogóle.

Przy **ul. Krakowskiej 41, niepozorny Teatr Nowy Proxima** zajął się poważnym tematem. Reżyser Paweł Szarek wziął na warsztat prawie stuletnie, ale niestety nadal aktualne, teksty **Tadeusza Boya-Żeleńskiego. Spektakl „Piekło kobiet”** to postpunkowa sonata o ucisku, krzywdzie i zakłamaniu, niezmiennie towarzyszących kwestiom związanym z prawami kobiet. Traktujące o prawie kobiety do decyzji o aborcji felietony Boya znajdują dziś niepokojące odbicie w otaczającej nowej rzeczywistości. Rozpisany na trzy głosy żeńskie – i jeden głos męski – komiksowy dyskurs opowiada o kobiecie w XXI wieku, wciąż często żyjącej w konstrukcie państwo – kościół, trzymającym jej los w swoich rękach na tyle dotkliwie, że musi ona wyjść w geście protestu na ulice, aby głośno wyrazić swój sprzeciw. Spektakl zajmie się też zjawiskami od zawsze towarzyszącymi mechanizmom ucisku i kontroli, takimi jak inżynieria propagandy, religia i przemoc – zjawiskami nierozzerwalnie połączonymi ze starannie zaprojektowanym miejscem w społeczeństwie, świadomością i losem kobiet na przestrzeni dziejów. „Piekło kobiet”, inspirowane retrofuturystyczną estetyką mrocznego komiksu lat 70. i 80. XX wieku, jest drapieżnym, zatopionym w analogowych dźwiękach show, zbudowanym na planie sonaty klasycznej, dreszczowcem o przeszłości i współczesności kobiety i jej wciąż, wbrew pozorom, nierównym (i niegwarantowanym) statusie w dzisiejszych społeczeństwach. **Początek sztuki o godz. 19.15.**

A co ciekawego dzieje się w kinie? Polecamy na przykład **Kino Mikro**. Wspólnie z Muzeum



Historii Fotografii kino prowadzi spotkania przybliżające przedwojenną tradycję awangardy filmowej poprzez badanie jej relacji między fotografią, filmem i sztukami wizualnymi. W ramach projekcji i wykładów prezentowane są dokonania przedwojennego środowiska artystycznej awangardy oraz działania twórców powojennych, kontynuujących tradycje awangardowe. Polecamy, zwłaszcza poszukującym synestezji w sztuce! **Początek godz. 18.00.**

**Goethe-Institut** pomaga przetrwać zimną i ciemną porę roku przy niemieckim kinie. Dzisiaj na przykład zaprasza na **godz. 19.00 na film „Drei” w reż. Toma Tykwera.** To historia miłostnego trójkąta: Hanna (Sophie Rois) i Simon (Sebastian Schippe) zdają się żyć bardziej przeszłością, niż wiarą we wspólną przyszłość. Nieoczekiwanie zakochują się w tym samym mężczyźnie. Żadne nie wie o romansie partnera. Kiedy prawda wychodzi na jaw, bohaterowie znajdują niecodzienne rozwiązanie tej patowej, wydawać by się mogło, sytuacji.

Mamy też coś dla melomanów. **Filharmonia Krakowska gości dzisiaj o 19.00 Stare Dobre Małżeństwo** – zespół niezmiennie złożony z wyśmienitych muzyków towarzyszących założycielowi oraz liderowi Krzysztofowi Myszkowskiemu, śpiewającemu swoje kultowe piosenki. Soczyste i aromatyczne brzmienie formacji zapewnia niebanalny zestaw instrumentów wykorzystywanych podczas recitali. Uwagę słuchaczy na przeszło dwie godziny przykują: gitary 6- i 12-strunowe, dobro, kontrabas oraz niepowtarzalne brzmienie harmonijki ustnej.

**Klub RE, przy ul. św. Krzyża 4** z kolei zabierze Was na dźwiękowe antypody. Usłyszycie nowozelandzką formację **Die! Die! Die!** Trójka postpunkowców wydała właśnie swój szósty album, „Charm. Offensive”. Poznacie go dzisiaj o **godz. 20.00.**

Inne klimaty spotkacie **w klubie Gwarek na ul. Reymonta 17.** Pojawi się tam **Native** – sześćosobowa grupa muzyków zainspirowanych zarówno funkiem lat siedemdziesiątych, jak i jazzem, bluesem czy soulem. Zespół powstał w 2012 roku z inicjatywy Krzysztofa Piłacika (gitara) i Tomka Bakalarza (bas). Konsekwentnie rozwijają swój autorski materiał i biorą udział w licznych koncertach i festiwalach. Inspirację dla muzyków stanowią tacy artyści, jak Isaac Hayes, Curtis Mayfield czy Santana, ale nie pogardzą także muzyką Eryki Badu czy Jimiego Hendrixa. Teksty utworów są głównie w języku polskim, co ciekawie kontrastuje z czarnym charakterem muzyki. Nie przegapcie, **początek o 20.30!** Polecamy!